

Powoli dobiega końca sezon 2012/2013. Już za niespełna trzy tygodnie poznamy ostateczne rozstrzygnięcia w Serie A, a kilka dni później rozegrany zostanie finał Pucharu Włoch. Już teraz zastanawiamy się jak będzie wyglądał zespół Giallorossich w kolejnym sezonie. Dziś możemy powiedzieć jedynie co nieco o graczach, do których prawami zarządza Roma. Jakie szanse na bycie częścią kadry na sezon 2013/2014 mają poszczególni obrońcy?

PIRIS (szanse na pozostanie na przyszły sezon 30%) - Paragwajczyk przybył do Romy latem na zasadzie wypożyczenia za 1 mln euro z prawem do wykupu po sezonie za 4 mln. Dużo częściej stawał się obiektem krytyki kibiców i mediów, aniżeli westchnień. Trudno dziś uwierzyć, iż Sabatini z Baldinim zdecydują się na wydanie 4 mln euro na piłkarza, który już teraz jest rezerwowym w zespole i stracił swoje miejsce na rzecz sprowadzonego zimą Torosidisa. Piris prawdopodobnie wróci latem do Deportivo Maldonado.

TOROSIDIS (90%) - Grek okazał się trafionym transferem, konfrontując dodatkowo jego cenę do wydajności. Został bowiem sprowadzony zimą z Olympiakosu za zaledwie 450 tysięcy euro. Trudno sobie obecnie wyobrazić, aby klub zdecydował się sprzedać piłkarza po zaledwie pół roku gry.

BURDISSO (50%) - Przywódca szatni Giallorossich nie zaliczył tego sezonu do udanych. Częściej zaliczał słabe występy od dobrych, na co wpłynęła na pewno ciężka kontuzja kolana, którą odniósł w listopadzie 2011 roku. Burdisso mógłby zostać na kolejny sezon, jednak jako defensor numer trzy lub cztery, a nie wiadomo czy taka opcja odpowiada graczowi, a także kierownictwu, gdyż Argentyńczyk jest jednym z sówiciej opłacanych graczy w klubie. Rękę po zawodnika wyciąga Boca. On sam marzy też o zakończeniu piłkarskiej kariery w tym klubie. Szanse na pozostanie w Romie można oceniać 50/50.

MARQUINHOS (70%) - Przybył do Romy w końcówce mercato i okazał się trafionym transferem. Giallorossi zapłacili 1,5 mln za wypożyczenie. W umowie wpisano dodatkowo opcję przymusowego wykupu za 3 mln euro, jeśli piłkarz wystąpi co najmniej po 45 minut w 8 meczach. Owy zapis wszedł w życie dosyć szybko, gdyż młody Brazylijczyk stał się szybko ostoją defensywy zespołu. Dziś mówi się sporo o podpisaniu nowego, o wiele wyższego niż obecnie kontraktu, czym klub ma odsunąć od gracza zakusy największych Europy. Piłkarzem interesują się Barcelona i Manchester City i mimo zapewnień o dalszej grze w Romie, nie wiadomo do końca

co mogą zrobić sam gracz czy klub.

CASTAN (90%) - Brazylijczyk nie zbierał pochlebnych ocen wśród ekspertów mercato tuż przed przyjściem do Romy. Swoimi wystęпами zaprzeczył jednak wypowiedziom owych osób. Dziś uznawany jest za pewny punkt defensywy Giallorossich i na pewno zostanie na przyszły sezon. 10% niepewności wiąże się z nieprzewidywalnością rynku transferowego. Plotek wokół gracza póki co brakuje.

ROMAGNOLI (50%) - Piłkarz rozwijający się niesamowicie szybko, zawsze wyprzedzał o krok swoich kolegów. Do pierwszej drużyny przybył w zasadzie z pominięciem Primavera. Swój debiut ligowy w pierwszym składzie Romy podsumował golem. Przyszłość Romagnolego, jeśli chodzi o następny sezon jest o tyle niepewna, iż klub i sam gracz muszą wybrać dla niego jak najlepiej: czy lepsze będzie zbieranie minut w nogach na wypożyczeniu czy też na treningach Romy? Romagnoli ma dopiero 18 lat i może jeszcze poczekać na regularne występy w klubie, a w tym czasie grać na wypożyczeniu.

DODO (40%) - Brazylijczyk długo zmagał się z powrotem po kontuzji i wrócił do w miarę pełnej dyspozycji pół roku później niż Burdisso, choć obydwaj gracze zostali wyeliminowani w tym samym momencie i z powodu podobnych urazów. Dodo otrzymał kilka szans na pokazanie swojego talentu, a przy tym pokazał duże braki taktyczne. Może dlatego zarówno Zeman jak i Andreazzoli woleli używać go w ofensywie, zamiast w defensywie. Wydaje się, że przed młodym Brazylijczykiem stoi wypożyczenie, gdzie mógłby zebrać trochę doświadczenia.

BALZARETTI (90%) - Jedyny na zamknięciu mercato "mistrz" obiecany wcześniej przez Sabatiniego nie pokazał w sezonie swoich możliwości, o czym zresztą zaświadczył sam w jednym z ostatnich wywiadów. Pomimo tego Balzaretti wydaje się pewniakiem do gry w przyszłym sezonie. Jego kontrakt w klubie wygasa w 2015 roku.

TADDEI (10%) - Brazylijczyk podzieli prawdopodobnie los kilku byłych kolegów, z którymi rozwiązano kontrakty w poprzednim sezonie. Taddei nie znalazł w tym sezonie nawet uznania w oczach swojego przyjaciela Aurelio Andreazzoliego, na tyle, iż ten w niedawnym meczu z Pescarą, przy braku Dodo, Balzarettiego i Marquinho, postawił na lewej obronie Torosidisa. Grazie Rodrigo!

JOSE ANGEL (**10%**) - Jest pewnym, iż pupil Luisa Enrique z poprzedniego sezonu wróci do Romy, z którą wiąże go kontrakt do czerwca 2016 roku. W Realu Sociedad, gdzie znajduje się na wypożyczeniu, zagrał w zaledwie 10 meczach (tylko 2 w wyjściowym składzie) i zgromadził na koncie 237 minut. Trudno sobie wyobrazić, iż hiszpański klub skorzysta z prawa do wykupu za 2,5 mln euro. W Romie też najpewniej nie zostanie, chyba, że Giallorossi nie znajdą latem nowego przystanku dla gracza.

Autor: abruzzi